

# Barbara Nita

---

"Res iudicata jako przesłanka  
procesu karnego", Maciej Rogalski,  
Rzeszów 2004 : [recenzja]

---

Palestra 50/1-2(565-566), 206-211

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# Recenzje

**Maciej Rogalski**

## ***Res iudicata* jako przesłanka procesu karnego**

Rzeszów 2004, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, s. 292.

Problematyka *rei iudicatae* jako przesłanki warunkującej dopuszczalność procesu karnego nie była ostatnio szerzej poruszana w polskim piśmiennictwie. Już z tego powodu recenzowana monografia zasługuje na szczególną uwagę, zwłaszcza że zagadnienie to zyskało ostatnio nowy wymiar i szczególną aktualność ze względu na wiążące Polskę przepisy konwencji międzynarodowych, które nadają zasadzie *ne bis in idem* wymiar ponadpaństwowy. Ich pierwszeństwo wobec przepisów wewnętrznych potwierdza art. 114 § 3 pkt 2 i 3 k.k. Jak podkreśla M. Rogalski, z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. wynika, że konsekwencją prawomocnego zakończenia postępowania karnego jest niedopuszczalność ponownego postępowania, co do tego samego czynu tej samej osoby. Orzeczenie prawomocnie kończące postępowanie zasadniczo uruchamia zatem zakaz wynikający z zasady *ne bis in idem*. Odstępstwo od tej reguły, w odniesieniu do orzeczeń obcych organów wymiaru sprawiedliwości, dopuszcza art. 114 § 1 k.p.k.

Należy podkreślić, że problematyka zasady *ne bis in idem* była przedmiotem obrad podczas dwóch ostatnich Międzynarodowych Kongresów Prawa Karnego – XVI, który w dniach 5–11 września 1999 r. odbył się w Budapeszcie oraz niedawno zakończonego XVII, który odbywał się w dniach 12–19 września 2004 r. w Pekinie<sup>1</sup>. W rezolucjach przyjętych podczas obydwu kongresów obowiązywaniu zasady *ne bis in idem* zarówno w wewnętrznym, krajowym porządku prawnym, jak i na płaszczyźnie ponadpaństwowej (horyzontalnej) poświęcono szczególnie dużo uwagi. Materiały te nie zostały niestety wykorzystane przez Autora.

Recenzowana praca składa się z piętnastu aż rozdziałów, zatytułowanych kolejno: Geneza i rozwój instytucji *res iudicata* jako przesłanki procesu karnego (rozdział I), Zasada *ne bis*

---

<sup>1</sup> Teksty wygłoszonych tam sprawozdań krajowych, raport generalny oraz projekt rezolucji przyjętej nieomal bez zmian opublikowane są w *Revue Internationale de Droit Penal* nr 3–4/2002, a sam projekt rezolucji także w *Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaften* nr 1/2004, s. 257. Zob. także opublikowane tam sprawozdanie z kolokwium przygotowawczego XVII Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego autorstwa A. Biehler oraz sprawozdanie z XVI Kongresu autorstwa B. Kunickiej-Michalskiej, opublikowane w *Państwie i Prawie* nr 3/2000, s. 98.

*in idem* w prawie międzynarodowym (rozdział II), Uzasadnienie *rei iudicatae* jako przesłanki procesu karnego (rozdział III), Pojęcie przesłanek procesu karnego (rozdział IV), Pojęcie stanu rzeczy osądzonej merytorycznie (*res iudicata*) (rozdział V), *Res iudicata* a samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego (rozdział VI), Prawny charakter *res iudicata* jako przesłanki procesu karnego (rozdział VII), Konsekwencje prawne zaistnienia *res iudicata* (rozdział VIII), Konsekwencje prawne naruszenia powagi rzeczy osądzonej (rozdział IX), Wyjątki od zakazu *ne bis in idem* (rozdział X), *Res iudicata* a inne niż prawno-karna rodzaje odpowiedzialności (rozdział XI), *Res iudicata* w postępowaniu przygotowawczym (rozdział XII), *Res iudicata* w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (rozdział XIII), *Res iudicata* w postępowaniu odwoławczym (rozdział XIV), Zbieg przestępstw i zbieg przepisów ustawy (rozdział XV).

We wstępnym słowie, poprzedzającym merytoryczne rozważania, Autor uzasadniając wybór tematu trafnie eksponuje doniosłość gwarancyjnego charakteru zakazu wynikającego z zasady *ne bis in idem*, wskazując przy tym, że przewidują go także wiążące Polskę umowy międzynarodowe. Podkreśla jednocześnie, iż powaga rzeczy osądzonej zajmuje szczególne miejsce wśród przesłanek procesowych. Nie przecząc doniosłości tej przesłanki (wydanie orzeczenia merytorycznego pomimo wystąpienia tej negatywnej przesłanki procesowej stanowi wszak bezwzględna podstawa odwoławcza) stwierdzenie, iż „Szczególna pozycja tej przesłanki związana jest z konsekwencjami jej zaistnienia – postępowanie nie powinno być wszczęte, a jeżeli już toczy się, musi być umorzone”, należy chyba uznać za daleko idący skrót myślowy. Tę dyspozycję art. 17 § 1 k.p.k. odnosi bowiem nie tylko do tej, ale do wszystkich wskazanych tam przesłanek procesowych.

Wąskie ramy recenzji nie pozwalają na omówienie wszystkich wątków poruszonych przez Autora. Z konieczności więc w dalszej jej części ograniczę się do kwestii, które w mojej ocenie zasługują na szczególną uwagę.

Jak już była o tym mowa, problematyka objęta tematem pracy zyskała nowy wymiar w związku z ponadpaństwowym zakresem zakazu *ne bis in idem*. Rozważania dotyczące tej problematyki Autor pomieścił w rozdziale II – „Zasada *ne bis in idem* w prawie międzynarodowym”.

Jak wiadomo, stosowanie zasady *ne bis in idem* w międzynarodowym obrocie karnym wiąże się z konkurencyjną jurysdykcją karną. Ta zaś jest wynikiem nie tylko zbieżnych ze sobą dyrektyw co do obowiązku ścigania określonych przestępstw, wynikających z różnych zasad uzasadniających jurysdykcję karną poszczególnych państw, ale – przede wszystkim – następstwem rosnącej liczby sytuacji, w których przepisy prawa międzynarodowego i europejskiego nakładają na związane nimi państwa obowiązek ochrony określonych interesów, a w ślad za tym – obowiązek ścigania przestępstw przeciwko nim skierowanych<sup>2</sup>.

Podczas XVII Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego w Pekinie podkreślano, iż obowiązywanie zasady *ne bis in idem* w międzynarodowym obrocie karnym można rozważać z trojkiej perspektywy: na płaszczyźnie horyzontalnej (jako kolizję jurysdykcji krajowych), wertykalnej (jako zbieg jurysdykcji krajowej oraz międzynarodowej) i wreszcie jako konflikt właściwości międzynarodowych trybunałów karnych<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> T. Hackner, W. Schomburg, O. Lagodny, N. Wolf, *Internationale Rechtshilfe in Strafsachen*, München 2003, s. 167.

<sup>3</sup> Por. J.L. de la Cuesta, *Concurrent National and International Criminal Jurisdiction and the Principle „ne bis in idem”*. General Report, *Revue Internationale de Droit Penal* nr 3–4/2002, s. 708.

Autor koncentruje swoje rozważania na konsekwencjach obowiązywania zakazu płynącego z zasady *ne bis in idem* na płaszczyźnie horyzontalnej. Te zaś wyznaczone są przez dwie grupy przepisów: wewnętrzne uregulowania poszczególnych państw rozstrzygające o zakresie powagi rzeczy osądzonej poprzez objęcie, bądź nieobjęcie, zakazem wynikającym z zasady *ne bis in idem* orzeczeń zapadłych za granicą oraz przez odnoszące się do tego zagadnienia przepisy prawa międzynarodowego i europejskiego. Skłania to do poznania obcych rozwiązań w zakresie kształtu zakazu *ne bis in idem* i to nie tylko w odniesieniu do własnych, wewnętrznych orzeczeń, ale przede wszystkim w odniesieniu do orzeczeń państw obcych. W tym zakresie krótka informacja zawarta w rozdziale II pracy, iż zakaz taki – podniesiony do rangi konstytucyjnej – obowiązuje w Niemczech oraz w Rosji, pozostawia niedosyt, zwłaszcza że nie towarzyszą jej rozważania co do terytorialnego zakresu obowiązywania tej zasady<sup>4</sup>.

Jak trafnie wskazuje Autor, zasada *ne bis in idem*, chociaż jest sformułowana w art. 4 ust. 1 Protokołu dodatkowego do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz w art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, nie odnosi się do międzynarodowego obrotu karnego<sup>5</sup>. Nie sposób natomiast podzielić poglądu wyrażonego przez Autora co do obowiązywania zasady *ne bis in idem* w prawie europejskim.

W ramach Unii Europejskiej ponadpaństwowy wymiar zasadzie *ne bis in idem* nadaje art. 54 konwencji z Schengen z 19 czerwca 1990 r. (zawartej w wykonaniu tam podpisanego układu z 14 czerwca 1985 roku), dotyczącej stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach. Brzmi on następująco: „Osoba, która została prawomocnie osądzona przez jedną z Układających się Stron, nie może, za te same czyny, być ścigana przez inną Układającą się Stronę, pod warunkiem, że w wypadku skazania kara została wykonana lub jest w trakcie wykonywania lub nie może już być wykonana według prawa wewnętrznego tej Układającej się Strony, która orzekła karę”. Na mocy protokołu dodatkowego do traktatu amsterdamskiego, z dniem jego wejścia w życie, tj. z dniem 1 maja 1999 r. ustalenia z Schengen zostały włączone do dorobku wspólnotowego (*acquis communautaire*) Unii Europejskiej. Od tej daty konwencja wiąże wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej z wyjątkiem Irlandii oraz Wielkiej Brytanii, które na mocy protokołów dodatkowych do traktatu amsterdamskiego uzyskały szczególny status i nie są związane ustaleniami z Schengen pomimo włączenia ich do dorobku wspólnotowego Unii. Jako państwa stowarzyszone ustalenia z Schengen respektują Islandia i Norwegia.

Tylko przeoczeniem traktatu amsterdamskiego można więc tłumaczyć zawarte w rozdziale II, na stronie 35. monografii stwierdzenie, iż: „Umowa Wykonawcza z Schengen

<sup>4</sup> Szczegółowe rozważania dotyczące obowiązywania zasady *ne bis in idem* w wewnętrznych systemach prawnych niektórych państw zawarte są w raportach krajowych przedstawionych podczas XVII Kongresu Międzynarodowego Prawa Karnego, opublikowanych w *Revue Internationale de Droit Penal* nr 3–4/2002, *passim*. Zob. także A. Sakowicz, *Zasada ne bis in idem na gruncie art. 114 kodeksu karnego*, *Przegląd Sądowy* nr 10/2003, s. 112 i n. oraz B. Nita, *Zasada ne bis in idem w międzynarodowym obrocie karnym*, artykuł przyjęty do druku w *Państwie i Prawie*.

<sup>5</sup> Stosowanie art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w międzynarodowym obrocie karnym jest kwestią sporną. Przeważa jednak pogląd, iż przepis ten stosuje się wyłącznie do postępowań wewnątrz krajowych. Blżej zob. B. Nita, *iw.*

(„UWS”) jest układem państwowym, wymagającym ratyfikacji. Stronami tej umowy mogą być tylko państwa członkowskie Unii Europejskiej (art. 140 ust. 1 UWS). Pomimo to Umowa Wykonawcza z Schengen nie zalicza się do systemu prawnego Unii Europejskiej”. Z dniem wejścia w życie traktatu amsterdamskiego konwencja z Schengen nie wymaga przecież ratyfikacji, co jest szczególnie istotne z perspektywy polskiej. Konwencja ta – chociaż przez Polskę nie ratyfikowana – niewątpliwie obowiązuje od dnia przystąpienia do Unii Europejskiej. Zgodnie z zasadą supremacji prawa wspólnotowego wobec prawa państw członkowskich, ponadpaństwowy wymiar nadany w ramach Unii Europejskiej zasadzie *ne bis in idem* przez art. 54 konwencji od dnia wstąpienia Polski do Unii Europejskiej modyfikuje więc treść art. 114 § 1 k.k. Od tej daty przepis ten nie może być zatem stosowany w przypadku, gdy orzeczenie zapadło w państwie związanym tą konwencją, co potwierdza art. 114 § 3 pkt 3 k.k.

Przeoczenie traktatu amsterdamskiego sprawia, że błędne jest dalsze stwierdzenie, jakoby Europejski Trybunał Sprawiedliwości nie mógł wydać rozstrzygnięcia w przedmiocie wykładni art. 54 konwencji z Schengen, gdyż nie jest to akt prawny Unii Europejskiej. Włączenie konwencji z Schengen do dorobku wspólnotowego (*acquis communautaire*) Unii Europejskiej sprawia bowiem, że – zgodnie z art. 35 Traktatu o Unii Europejskiej – Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu jest właściwy do ustalania w trybie odpowiedzi na pytanie prejudycjalne wykładni zawartych w niej przepisów z mocą wiążącą dla wszystkich sądów wewnętrznych państw członkowskich Unii Europejskiej<sup>6</sup>.

Autor twierdzi, iż: „Nie istnieje niestety wykładnia legalna pojęć stosowanych w art. 54 UWS”. Tymczasem w wyroku z 11 lutego 2003 r. Europejski Trybunał Sprawiedliwości w odpowiedzi na połączone pytania prawne niemieckiego Wyższego Sądu Krajowego (Oberlandesgericht) w Kolonii oraz belgijskiego Sądu Pierwszej Instancji (Rechtbank van Eerste Aanleg) w Veurne w granicach przedstawionego pytania prejudycjalnego dokonał fragmentarycznej wykładni art. 54 konwencji z Schengen. Stwierdził, iż zasada wyrażona w tym przepisie obejmuje te orzeczenia kończące postępowanie przygotowawcze, na podstawie których na podejrzanego zostają nałożone obowiązki, a w szczególności obowiązek zapłaty określonej sumy pieniężnej, wydawane bez udziału sądu przez prokuratora państwa członkowskiego Unii Europejskiej<sup>7</sup>. W uzasadnieniu Europejski Trybunał Sprawiedliwości zawarł ponadto istotne wskazówki, dotyczące zakresu obowiązywania zasady *ne bis in idem* sformułowanej w art. 54 konwencji. Ustalona tam wykładnia rodzi kontrowersje i spotkała się z żywą reakcją doktryny<sup>8</sup>.

Rozważając zakres zasady *ne bis in idem* sformułowanej w art. 54 konwencji Autor nie jest konsekwentny. Na wstępie stwierdza bowiem: „Pojęcie «osądzenie» obejmuje zarówno orzeczenia skazujące (wyroki oraz nakazy karne orzekane za wykroczenia), jak i uniewinnienia. Nie dotyczy natomiast decyzji kończących postępowanie, które nie są wyrokami” (za oczywiste przejęzyczenie uznać tu należy użycie sformułowania sugerującego, iż nakazy karne, czyli obecnie wyroki nakazowe, orzekane są wyłącznie za wykroczenia). Tu należy podkreślić, iż w powoływanym wyroku Europejski Trybunał Sprawiedliwości przyjął szersze,

<sup>6</sup> Bliżej zob. A. Wyrozumka (w.): *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe*, J. Barcz (red.), Warszawa 2002, s. 263 i n.

<sup>7</sup> Wyrok ten opublikowany jest w *Neue Juristische Wochenschrift* nr 16/2003, s. 1173–1174. Bliżej zob. B. Nita, jw.

<sup>8</sup> Bliżej zob. B. Nita, jw.

anizeli dominujące we wcześniejszym piśmiennictwie obcym, do którego odwołuje się Autor, rozumienie wyrażenia „prawomocne osądzenie”<sup>9</sup>, obejmując dyspozycją art. 54 konwencji także orzeczenia, które nie pochodzą od sądu i nie zapadają w formie wyroku. W dalszej części rozważań Autor pisze natomiast: „Należy się jednak opowiedzieć za szeroką interpretacją pojęcia «prawomocne osądzenie sprawy» z uzasadnieniem, iż głównym celem art. 54 konwencji jest ochrona obywateli przed ponownym ściganiem karnym”. W końcu Autor uznaje, że „każde prawomocne zakończenie postępowania w danej sprawie przed sądem powoduje powstanie zakazu *ne bis in idem*”.

W mojej ocenie Autor słusznie eksponuje gwarancyjny charakter zakazu sformułowanego w art. 54 konwencji. Nie wydaje mi się jednak trafne objęcie zakazem wynikającym z tego przepisu wszelkich pochodzących od sądu prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie. Przegląd przesłanek procesowych określonych w art. 17 § 1 k.p.k. wskazuje bowiem, że byłoby to rozwiązanie nie do przyjęcia zwłaszcza wówczas, gdy umorzenie postępowania nastąpiło na podstawie przesłanki określonej w punkcie ósmym tego przepisu, tj. ze względu na niepodleganie sprawcy jurysdykcji polskich sądów. Moim zdaniem, co najmniej wątpliwe jest też, by zakaz sformułowany w art. 54 konwencji mógł powstawać w przypadku prawomocnego umorzenia postępowania ze względu na negatywną przesłankę procesową o charakterze formalnym.

Podkreślając niejasność wyrażenia „czyn”, którym posługuje się konwencja, Autor nie podejmuje niestety szczegółowych rozważań w tym zakresie. Rozważania dotyczące obowiązywania tego zakazu w wewnętrznym porządku prawnym w przypadku zmiany kwalifikacji prawnej czynu, a zwłaszcza w razie zbiegu przestępstw i zbiegu przepisów ustawy, przestępstwa ciągłego oraz trwałego, czynów współukaranych i zbiegu przepisów ustawy, mogłyby być ciekawym punktem wyjścia dla omówienia tych kwestii na płaszczyźnie horyzontalnej.

Z problematyką *rei iudicatae* w międzynarodowym obrocie karnym pozostają w związku rozważania zawarte w rozdziale III – „Uzasadnienie *rei iudicatae* jako przesłanki procesu karnego”.

Należy podkreślić, że w zależności od ujęcia zasady *ne bis in idem* jej obowiązywanie może powodować konsekwencje dwojakiego rodzaju: procesowe – blokuje wtedy ponowne postępowanie w tej samej sprawie przeciwko temu samemu oskarżonemu, oraz materialnoprawne – wówczas zakaz wynikający z tej zasady ma węższy zasięg i obejmuje tylko ponowne karanie. Uzasadnienie *rei iudicatae* jest różne w zależności od ujęcia zasady *ne bis in idem*. Jak podkreśla Autor, w przypadku szerszego ujęcia uzasadnieniem zakazu wynikającego z tej zasady jest zasada bezpieczeństwa prawnego przedłożona ponad zasadę sprawiedliwości. W przypadku ujęcia węższego zaś – zasada nazwana przez Autora zasadą „współmierności”.

Ta ostatnia w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i w piśmiennictwie określana jest jako zasada proporcjonalności, a w tym przypadku – proporcjonalnej reakcji karnej. W mojej ocenie ma ona szczególne znaczenie dla uzasadnienia zakazu płynącego z zasady *ne*

---

<sup>9</sup> Autor opiera swoje rozważania w tym zakresie głównie na artykule S. Ebenspergera: *Strafrechtliches „ne bis in idem” in Österreich unter besondere Berücksichtigung internationaler Übereinkommen*, Österreichische Juristenzeitung nr 5/1999, s. 171.

*bis in idem*. Autor podkreśla, iż w Polsce – odmiennie aniżeli w Niemczech – zasada ta nie ma rangi konstytucyjnej. Moim zaś zdaniem odwołanie do zasady proporcjonalności w związku z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji) uzasadniałoby niekonstytucyjność przepisów nieprzewidujących co najmniej obowiązku zaliczenia kary. Uzasadnienie konstytucyjnego wymiaru zakazu płynącego z zasady *ne bis in idem* poprzez nawiązanie do praw i wolności obywatelskich otwiera drogę do ewentualnego kwestionowania przepisu nierespektującego tego zakazu w trybie skargi konstytucyjnej. Zakaz ujęty w art. 103 ust. 3 niemieckiej Ustawy Zasadniczej nie ma natomiast charakteru prawa zasadniczego, a co za tym idzie, nie stanowi wzorca, na który można by się powołać w skardze konstytucyjnej<sup>10</sup>.

W tym samym rozdziale Autor wyraził pogląd, iż zbędne jest wskazywanie w art. 17 § 1 k.p.k. przesłanek materialnych, nie ma bowiem jakoby potrzeby powtarzania na gruncie kodeksu postępowania karnego warunków odpowiedzialności, które są przewidziane w prawie karnym materialnym. W ocenie Autora niewskazanie tych okoliczności *expressis verbis* w k.p.k. i tak musiałoby skutkować odmową wszczęcia albo umorzeniem postępowania. Oczywiście poglądu tego nie sposób podzielić. Niezakwalifikowanie tych okoliczności do warunków dopuszczalności procesu sprawiałoby bowiem, że wszczęte postępowanie, pomimo ujawnienia się takiej okoliczności, musiałoby być prowadzone aż do etapu rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego.

Barbara Nita

---

<sup>10</sup> H. Thomas, *Das Recht auf Einmaligkeit der Strafverfolgung. Vom nationalen zum internationalen ne bis in idem*, Baden-Baden 2002, s. 142.

## Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2004

Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza, wydana w 60-lecie urodzin Jubilata, prezentuje sylwetkę Profesora i jego dorobek naukowy w dziedzinie prawa międzynarodowego i praw człowieka, a ponadto zawiera publikacje 30 autorów dotyczące praw człowieka. Profesor Tadeusz Jasudowicz, kierownik pierwszej w Polsce Katedry Praw Człowieka, powstałej w 1990 r. na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, został zaprezentowany nie tylko jako naukowiec, ale i pasjonat praw człowieka. Jako naukowiec jest autorem wielu książek, podręczników, skryptów, zbiorów dokumentów, artykułów i wyboru orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Zarazem jako pasjonat praw człowieka, zainteresowany ludzkim wymiarem prawa w życiu codziennym. Profesor zaangażowany był w działalność opozycyjną w okresie totalitarnego systemu komunistycznego, wydając szereg publikacji w drugim obiegu. Tę działalność przyplacił w 1984 r. tymczasowym aresztowaniem pod zarzutem próby obalenia siłą ustroju PRL.

W wolnej Polsce po przełomie 1989 r. Profesor jest autorem licznych opinii eksperckich dla Sejmu i Rządu RP, a także inicjatorem zorganizowania ogólnopolskiej Olimpiady Praw Człowieka dla młodzieży, odbywającej się każdego roku od 1993 r. poczynsz, a także koła